

Dla ateistów i wierzących ignorancja nie jest usprawiedliwieniem

Autor tekstu: **John Shook**

Tłumaczenie: **Anna Modzelewska**

Ateści zdobywają reputację „nic nie wiedzących”. Nie wiedzą nic o Bogu oraz niewiele więcej o religii i sprawiają wrażenie dumnych ze swojej ignorancji.

Taka reputacja jest trochę niesprawiedliwa, jakkolwiek, kiedy ateści wyznają, że nie mogą zrozumieć Boga, naprawdę mają to na myśli. Słuchając najgłośniejszych ateistów, możesz usłyszeć bezgraniczne zdumienie. Oni po prostu nie mogą uwierzyć, że religia mogłaby przemawiać do jakiegokolwiek inteligentnej osoby. Mitologia tworzona przez ateistów opowiada, jak religia wyrosła na ogromnej ignorancji i przewrotności. Religia to plaga infekująca głupków przy pomocy memów duchów i bogów. Nie można dyskutować z irracjonalnymi ludźmi lub durnymi wirusami, więc co pozostało do zrobienia?

Wielu prominentnych ateistów jest zdziwionych, że wciąż broni się religii. Dyskwalifikują teologię. Odrzucają temat jako nieistotny lub, jeśli honorują znaczenie teologii, wystarcza im pobieżne obalanie przestarzałych argumentów na istnienie średniowiecznego Boga. Ateści dobrze czują się z takim zuchwale zdobytym przywództwem, ale czego w rzeczywistości się uczą? Rzucanie wyzwania immunitetowi chroniącemu religię przed krytyką to jedno, a utrwalanie pogardy dla intelektualnej strony religii to zupełnie co innego. Tacy ateści mają wielu, zbyt wielu, naśladowców, którzy powtarzają wzgardliwe opinie, zapominając, że nie można dobrze krytykować tego, czego się nie rozumie. „Nic nie wiedzące” skrzydło tak zwanego Nowego Ateizmu naprawdę żyje zgodnie z tym opisem. Niewierzący szczytą się swoją ignorancją i w żenujący sposób zdradzają dziedzictwo wolnomyślicielstwa.

Przeciętne reakcje na ateizm formułowane przez obrońców religii nie są lepsze. W księgarniach półki uginają się pod książkami zawierającymi kiepskie ukojenie dla wierzących, wytykającymi, że głośni ateści praktycznie niczego nie wiedzą. Wszędzie nie przestrzega się standardów intelektualnych. Zbyt wiele odpowiedzi na ateizm to jedynie krytyka tego, że niewierzący nie potrafią docenić niuansów i głębi religii, bez posuwania się do objaśniania teologii. Mnóstwo kaznodziejów i profesorów obiera łatwą drogę zgadzania się z ateistami, że Bóg jest bardzo tajemniczy, więc kto może być obwiniany za zwracanie się ku wierze? Bardzo kuszący i zwodniczy argument z ignorancji! Wierzący dryfują ku swojemu mglistemu zakątkowi, uspieni przez uspakajającą wiadomość, że wiara jest całkiem rozsądna, skoro nikt nie wie, czy nie ma Boga.

Tajemnica wygląda na najbezpieczniejsze schronienie dla teologów, ale utrwalanie ślepej wiary gniewa ateistów. Proklamowanie tajemniczego Boga, szydzenie z niemożności udowodnienia jego nieistnienia i konkludowanie, że wierzący są poza krytyką jest po prostu za łatwe. Ostatnimi czasy teologia zbyt często uważa samą ideę Boga za wystarczającą, żeby odeprzeć wszelką krytykę — choć jest to tak mgliste, że strapiiony wierny nie jest pewien, o którym Bogu jest mowa. Obrońcy religii nawołują, żeby się nie martwić — nie ma potrzeby zajmować się głęboką teologią lub debatować o Bogu, a to dzięki złemu przykładowi ateizmu. Trzeba po prostu trzymać się wiary, bo kto może dyskutować z wiarą? Wierzący szczytą się swoją ignorancją i w żenujący sposób zdradzają dziedzictwo teologii ich religii.

Ta ślepa ścieżka wzajemnie ubezpieczanej ignorancji nie była nieunikniona. Ironicznie, lepiej wykształceni wierzący i wolnomyśliciele pojawili się w ciągu ostatnich 200 lat. Wszystkie te myśli znalazły miejsce w Internecie; dyskusje i debaty ekumeniczne, prowadzone zarówno przez osoby świeckie, jak i duchownych, są fascynującym fenomenem. Debaty na temat Boga powinny mieć się lepiej. Na przykład chrześcijanie mają możliwość omówienia swojej religii z muzułmanami, hinduistami, buddystami, taoistami lub niewierzącymi. Również ateści mają szansę debatowania z wierzącymi dowolnej religii.

Jeśli jesteś religijny, nie obawiaj się debat o Bogu. Pełna szacunku dyskusja daje głębszą wiedzę o wierzeniach religijnych. W końcu debaty nie są obce religiom. Wiele tekstów religijnych zawiera przykłady dyskusji. Dyskusje Jezusa z żydowskimi nauczycielami mogą być pouczające dla chrześcijan; podczas gdy argumenty Kriszny dla Arjuna w Bhagavad Gita uczą Hindusów. Pytania i debaty pomogły ukształtować wiele religii. Konfucjanizm wyrósł na medytacjach filozoficznych i dyskusjach z konkurencyjnymi szkołami. Wiele z hinduizmu i buddyzmu ukształtowało się

w wyniku rozumowej argumentacji bardziej rygorystycznej niż w którejkolwiek z zachodnich tradycji filozoficznych. Zarówno judaizm jak i islam stworzyły część najlepszej światowej literatury religijnej i filozofie najwyższej klasy. Podział protestantyzmu na tysiące wyznań i kościołów jest wynikiem prowadzonych w kościelnych ławach dysput o drobniejszych punktach interpretacji pisma, doktryny teologicznej i praktyki kościoła.

Teologia chrześcijańska przeszła długą drogę od Tomasza z Akwinu. Pod ciśnieniem stworzonym przez nowoczesną naukę i oświeceniową filozofię, teologia rozwinęła kosmologiczne, etyczne, emocjonalne i egzystencjalne wymiary życia religijnego. Rozwinęło się wiele nurtów teologii zastępując garstkę tradycyjnych argumentów na istnienie Boga solidnymi metodami obrony religijnego punktu widzenia. Są filozofujący ateści, którzy cicho i z sukcesami zabrali głos w dyskusji. Ateologia dorównuje teologii przy pomocy swoich sceptycznych odpowiedzi, więc ateści nie muszą czuć się zastraszeni. Traktowanie teologii wystarczająco serio, żeby podjąć kompetentną debatę, nie powinno być niegodne ateizmu.

Rozwijam ten temat w mojej nowej książce *The God Debates: A 21st Century Guide for Atheists, Believers, and Everyone in Between*. Wszystkie główne tradycyjne i współczesne argumenty na istnienie Boga opisałem w pięciu kategoriach: Teologia z pisma (czy możemy ufać relacjom Jezusa?); Teologia ze świata (czy powinniśmy uzupełniać naukę działaniami Boga?); Teologia spoza świata (czy kosmologia potrzebuje zjawisk nadnaturalnych, żeby objaśnić świat?); Teologia w wiedzy (umieszczanie pewników religijnych przed jakąkolwiek inną wiedzą) i Teologia w mistyce (pozwolanie religijnemu doświadczeniu Boga na wzięcie priorytetu nad kredo). Ostatni rozdział o Wierze i Rozumie ocenia współzawodnictwo między zachodnimi punktami widzenia dotyczącymi zachowania równowagi między rozumem i wiarą, włączając w to fundamentalizm, liberalne chrześcijaństwo, panteizm, mistycyzm oraz religijny i świecki humanizm.

Ostry ateizm nie jest zainteresowany tym szerokim teologicznym obrazem i nie jest na niego przygotowany, a wierzący nie są w znacznie lepszej sytuacji. Wszyscy potrzebują lepszej edukacji na temat aktualnego stanu debat dotyczących Boga. Jeśli ateści zamierzają stworzyć racjonalny światopogląd mogący zastąpić religie, muszą traktować religię i teologię bardziej poważnie. Jeśli wierzący zamierzają bronić rozumowej wiary, odpowiedniej dla rozwijającej się cywilizacji, muszą stać się biegli w swoich teologiach. Obydwie strony skarżą się na niski poziom dyskusji na temat religii. Możemy winić za to tylko siebie, a ignorancja nie może być wymówką.

Tekst oryginału: [For Atheists and Believers, Ignorance Is No Excuse](http://www.huffingtonpost.com/john-shook-phd/for-atheists-and-believer_b_715546.html)
(http://www.huffingtonpost.com/john-shook-phd/for-atheists-and-believer_b_715546.html),
15.09.2010

*

Debata o istnieniu Boga pomiędzy Johnem Shookiem a [Williamem Lane Craigiem](http://pl.wikipedia.org/wiki/William_Lane_Craig)
(http://pl.wikipedia.org/wiki/William_Lane_Craig)



Zobacz także te strony:

[Center for Inquiry wypowiada wojnę ateistom](#)

John Shook

Profesor filozofii, naturalista inspirowany pragmatyzmem i wolnomyśliciel. Wiceprezes i starszy pracownik naukowy Center for Inquiry. W Free Inquiry prowadzi cykl "It's Only Natural". Okazjonalnie wykłada "edukację naukową" na Uniwersytecie w Buffalo. Od 2000-2006 r. był profesorem filozofii w Uniwersytecie Stanowym Oklahoma. Jest redaktorem trzech pism filozoficznych. Publikuje na tematy związane z nauką, umysłem, etyką humanistyczną, demokracją, sekularyzmem oraz religią, bierze również udział w debatach o istnieniu Boga z czołowymi teologami. Jest autorem kilkunastu książek, w tym: *The God Debates: A 21st Century Guide for Atheists and Believers (and Everyone in Between)* (Wiley-Blackwell, 2010), *Pragmatic Naturalism and Realism* (2003), *A Companion to Pragmatism* (2005), *Dictionary of Modern American Philosophers* (2005), *Ectogenesis: Artificial Womb Technology and the Future of Human Reproduction* (2006), *The Future of Naturalism* (2009). Mieszka w Waszyngtonie.



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-09-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,636) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,636>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl